

Sygn. akt: I C 534/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Monika Mleczo - Pawlikowska
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. w Chełmnie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko: M. K.

o zapłatę

I. Oddała powództwo,

II. Zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Chełmnie na rzecz adwokata A. M. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu,

III. Kosztami sądowymi od uiszczenia których powód był zwolniony obciąża Skarb Państwa.

Sędzia Sądu Rejonowego

Monika Mleczo - Pawlikowska

Sygn. akt I C 534/14

UZASADNIENIE

M. B. wniósł o wydanie przez pozwaną M. K. rzeczy osobistych, które pozwana przechowuje u siebie oraz o zwrot kwoty 1 000 zł, którą pozwana odebrała od pracodawcy powoda z tytułu wynagrodzenia otrzymanego za wykonaną pracę na okres próby.

Na rozprawie w dniu 8 maja 2015r. powód sprecyzował, iż w zakresie wydania rzeczy domaga się wydania: zegarka marki C. z bransoletką koloru srebrnego, obrączki i bransoletki z tombaku, dresu koloru czarnego dwuczęściowego rozmiaru XL, portfela brązowego z materiału skóropodobnego, koloru jasny brąz, telefonu komórkowego N. (...), spodni koloru moro, kurtki zimowej typu puchowego koloru czarnego z kapturem, bielizny osobistej tj. 20 par majtek męskich, 5 par skarpet, 7 koszulek, dwóch toreb podróżnych na kółkach w formie walizki z rączką, koloru czerwonego i czarnego oraz dowodu osobistego wydanego na jego nazwisko.

W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2015r. adwokat ustanowiony dla powoda z urzędu, w związku z nieposiadaniem przez pozwaną rzeczy podlegających wydaniu zmienił żądanie pozwu. Pełnomocnik określił wartość pieniężną każdej

rzeczy, których łączna wartość wyniosła 500 zł, a z uwagi na to, iż nie są to wartości precyzyjne oraz, iż były to rzeczy używane, powód wniósł o zapłatę od pozwanej kwoty 250 zł. Roszczenie o zwrot kwoty pobranej przez pozwaną tytułem odebranego wynagrodzenia pozostało bez zmian.

Na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2016r. powód sprecyzował żądanie w ten sposób, iż w zakresie zwrotu wynagrodzenia domagał się zwrotu kwoty 250 zł. Żądanie zapłaty 250 zł tytułem rzeczy pozostało bez zmian.

Sąd ustalił, co następuje.

W kwietniu 2014r. M. B. został zatrzymany i osadzony w zakładzie karnym. W domu pozostawił rzeczy osobiste. Nie prosił powódki żeby mu je oddała. Dopiero od czerwca 2014r. zaczął się starać o ich zwrot. Powód nie miał możliwości zadzwonić z zakładu karnego. Napisał list, ale nie dostał odpowiedzi. Nie mógł się dodzwonić do pozwanej. Na przyjęcie rzeczy do zakładu musiał mieć zgodę Dyrektora Zakładu Karnego, dlatego wcześniej nie pisał o zwrot tych rzeczy.

/dowód: przesłuchanie powoda k. 142, przesłuchanie pozwanej co do faktu nieządania przez powoda zwrotu rzeczy k 119v./

Wszystkie rzeczy osobiste objęte żądaniem pozwu były używane, w średnim stanie.

/dowód: przesłuchanie powoda k. 142/

Pozwana utrzymywała powoda przez 3 lata, kupowała mu rzeczy, w tym wskazane w pozwie. Dowodu osobistego powód nie posiadał, kiedyś go połamiał. Gdy pozwana otrzymała informację o zatrzymaniu powoda oraz, że może mu przywieźć rzeczy osobiste, spakowała rzeczy osobiste powoda takie jak majtki, skarpetki oraz większość rzeczy wymienionych w pozwie. Ponadto dała mu poduszkę, mydło i ręcznik. W mieszkaniu został tylko dres, spodnie moro i kurtka zimowa. Spodnie moro i dres powód nosił do pracy. Były one całe ubrudzone tynkiem, więc pozwana je wyrzuciła.

/dowód: zeznania B. K. k. 97v. co do faktu kupowania rzeczy powodowi, przesłuchanie pozwanej k. 119v. /

Przed zatrzymaniem M. B. przez okres około dwóch tygodni pracował u A. R., z wynagrodzeniem 10 zł za godzinę. Pewnego dnia powód nie stawiał się do pracy, pracodawca nie wiedział, co się z nim dzieje. Około południa przyszła M. K. i z płaczem poinformowała, iż powód został zatrzymany. Powiedziała, że nie ma za co żyć, nie ma za co pojechać do zakładu karnego i poprosiła o wydanie wynagrodzenia powoda. Zaległe wynagrodzenie wynosiło między 800 a 1 000 zł. Pracodawca wypłacił jej około 840 – 860 zł, ponieważ wcześniej dawał jej drobne kwoty, gdy przychodziła do niego, mówiąc, iż nie pieniędzy na utrzymanie i prosząc o pieniądze.

/dowody: zeznania świadka A. R. k. 42, zeznania Z. M. co do faktu wypłacenia wynagrodzenia powoda pozwanej k. 56v-57/

Pozwana odebrała wynagrodzenie na wyraźną prośbę powoda, który prosił, aby zapłaciła za mieszkanie - wynajem mieszkania, czynsz w Spółdzielni, rachunki za wodę i gaz, spłaciła długi, a resztę zostawiła na życie. Pozwana zapłaciła za mieszkanie, spłaciła dług, który zaciągnęła z powodem u swojej matki w kwocie 300 zł.

/dowód: przesłuchanie pozwanej k. 119v, przesłuchanie powoda k. 142v/

Ponadto M. K. oddała Z. M. na jego prośbę, kwotę 50 zł, które M. B. był mu winien.

/dowód: zeznania Z. M. co do faktu wypłacenia wynagrodzenia powoda pozwanej k. 56v-57, przesłuchanie pozwanej k. 119v/

Matka pozwanej pożyczala powodowi i pozwanej różne kwoty „na życie”, łącznie około 640 zł. Razem z pozwaną pomogły powodowi znaleźć pracę. B. K. kupiła dla powoda telefon komórkowy, który do dnia dzisiejszego splaca ze swojej renty.

/dowód: zeznania B. K. k. 97v, przesłuchanie pozwanej k. 119/

Od 10 lutego 2014r. do dnia 7 lipca 2014r. pozwana dokonała wpłat na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z. w łącznej wysokości 1 957,75 zł tytułem opłat za wynajem lokalu mieszkalnego nr (...), od właścicielki mieszkania. Mieszkanie to wynajmowane było od M. L., z którą umowę najmu zawierała M. K.. Pozwana zawsze dokonywała wpłat na mieszkanie i to na nią było wystawiane pokwitowanie.

/dowody: zeznania M. L. k. 97, Zestawienia wpłat. 77-79, /

Sąd zważył, co następuje.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zaoficerowany przez strony materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, przesłuchania powoda i pozwanej oraz dowodów z dokumentów.

Za wiarygodne uznano zeznania świadków W. R. – byłego pracodawcy powoda i Z. M. – jego pracownika, gdyż zeznania te były spójne i korespondowały ze sobą.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. L., gdyż były logiczne, korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a Sąd nie znalazł powodu, by je zakwestionować.

Również zeznania świadka B. K. uznano za wiarygodne. Świadek zeznawała pod przyrzeczeniem, jej zeznania były szczerze i bardzo emocjonalne. Korespondowały one z zeznaniami pozwanej, ponadto powód nie kwestionował, iż razem z pozwaną pożyczali od świadka pieniądze „na życie”.

Generalnie sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej M. K., gdyż były spójne i korespondowały z zeznaniami wszystkich świadków zarówno w kwestii odebrania wynagrodzenia od pracodawcy powoda, spłacenia długów powoda oraz uregulowania opłat za mieszkanie. Pozwana wskazała, iż w dniu zatrzymania powoda zwróciła mu większość rzeczy osobistych, dodając od siebie takie rzeczy jak ręcznik i mydło. Nie wie, co się stało z zegarkiem, obrączką, bransoletką, telefonem N. oraz dowodem osobistym powoda. Sąd nie znalazł podstaw by zakwestionować zeznania pozwanej w tym zakresie, gdyż były one szczerze, natomiast pozwany nie wykazał w żaden sposób, by rzeczy te pozostały u pozwanej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie tego, iż kazał pozwanej zrobić zakupy o wartości 250 zł z pieniędzy odebranych od świadka W. R., gdyż, pozwany podniósł tę okoliczność dopiero na ostatniej rozprawie, na której został przesłuchany. Wcześniej nic na ten temat nie wspominał, ponadto w konfrontacji z zeznaniami pozwanej brak było podstaw do nie dania jej wiary w tym zakresie. W pozostałym zakresie w jakim zeznania powoda korespondowały z zeznaniami świadków i pozwanej, Sąd uznał je za wiarygodne.

Przechodząc do rozważań prawnych na wstępie wskazać należało, iż powód domagał się od pozwanej wydania kwoty 250 zł tytułem równowartości rzeczy osobistych, które zostały u pozwanej oraz (co do kwoty niezwróconego wynagrodzenia), po ostatecznym sprecyzowaniu żądania zapłaty kwoty 250 zł.

Zdaniem Sądu podstawą prawną żądania powoda jest art. 405 kc, zgodnie z którym, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej równowartości. Do powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest wystąpienie **czterech przesłanek: zubożenia** jednego podmiotu, **wzbogacenia** innego podmiotu, **związku** między zubożeniem a wzbogaceniem oraz **braku podstawy prawnej** wzbogacenia. Brak którejkolwiek z przesłanek wyklucza powstanie roszczenia.

Pierwszą przesłanką powstania zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wystąpienie wzbogacenia w majątku określonego podmiotu prawa cywilnego. Wzbogacenie musi mieć charakter majątkowy (tj. musi być wyrażalne w pieniądzu). Chodzi o każdą wyrażalną w pieniądzu pozytywną zmianę w majątku wzbogaconego. Zubożenie polega na negatywnej zmianie w majątku zubożonego, która może przybrać postać albo zmniejszenia aktywów, albo zwiększenia pasywów. Zmiana ta musi być również wymierna w pieniądzu. Jeśli zaś chodzi o kolejną przesłankę, to jest związek przyczynowy między wzbogaceniem a zubożeniem, to nie chodzi tu o adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu prawa cywilnego. Chodzi o to, by oba te zdarzenia znalazły przyczynę w jakimś konkretnym, zewnętrznym wobec nich zdarzeniu. Zubożenie jest przyczyną wzbogacenia i odwrotnie, wzbogacenie jest przyczyną zubożenia. Brak tego związku przesądza o braku zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Ostatnią przesłanką bezpodstawnego wzbogacenia jest brak podstawy prawnej we wzbogaceniu. Podstawą prawną jest każde zdarzenie, z którym ustawa wiąże nabycie jakiegoś prawa przez dany podmiot. Chodzi tu w pierwszej kolejności o czynności prawne, zwłaszcza umowy, a także o konstytutywne orzeczenia sądowe i decyzje administracyjne. Istnienie takiej podstawy wyklucza powstanie zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nawet wówczas, gdy byłoby to moralnie niesłuszne czy wątpliwe z politycznoprawnego punktu widzenia. Natomiast nie można uznać trafności poglądu, według którego podstawą wzbogacenia może być także istniejący (pozaprawny) stosunek społeczny między danymi podmiotami (a nie jedynie stosunek prawny, np. dobrowolna pomoc świadczona bliskim; tak T. Sokołowski, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, s. 347). Stosunki takie *vi definitionis* nie mają charakteru prawnego, a więc uznanie ich za prawną podstawę określonych przesunięć majątkowych natychmiast prowadziłoby do sprzeczności. Wzbogacenie (najczęściej czy zgoła zawsze przybierające w takich sytuacjach postać "świadczania" w rozumieniu art. 410 kc) będzie więc z konieczności bezpodstawne. Niemniej możliwość żądania jego zwrotu niejednokrotnie zostanie wykluczona przez art. 411 pkt 1 kc (świadczący wiedział, że nie ma prawnego obowiązku spełniania takiego świadczenia) czy nawet przez art. 411 pkt 2 kc (świadczenia spełniane w ramach szeregu pozaprawnych stosunków społecznych znajdują nierzadko uzasadnienie w zasadach współżycia społecznego). (Tak komentarz do art. 405 kodeksu cywilnego T. I, pod red. Gutowskiego 2016, system informacji prawnej Legalis)

Podkreślić należało, iż ciężar dowodu w zakresie wykazania przesłanek zubożenia, wzbogacenia pozwanego i związku między zubożeniem a wzbogaceniem obciąża powoda. Na pozwanym natomiast spoczywa dowód wykazania, iż uzyskane przez niego wzbogacenie miało swoją podstawę prawną.

W ocenie Sądu w zakresie żądania zapłaty równowartości kwoty 250 zł z tytułu rzeczy pozostawionych u pozwanej, powód nie wykazał, iż rzeczy te faktycznie zostały u pozwanej (nie wskazał na te okoliczność żadnych środków dowodowych), a więc by wzbogaciła się o te rzeczy, a tym bardziej nie wykazał ich wartości. Powód nie przedłożył żadnych dokumentów wykazujących posiadanie przez niego oznaczonych rzeczy, a tym bardziej potwierdzających ich wartość. Pozwana przyznała, iż rzeczy oznaczone w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2015r. (na karcie 62) powód posiadał, lecz większość z nich zawiozła do zakładu karnego. Nie wie co się stało z dowodem osobistym, obrączką, bransoletką, telefonem, jej zdaniem mogły zostać wyrzucone podczas przeprowadzki. Jak już powyżej wskazano, Sąd dał wiarę pozwanej w tym zakresie, ponieważ powód nie przedstawił dowodów wykazujących, by rzeczy te faktycznie pozostały w mieszkaniu pozwanej i by ich mu nie zwróciła. Zgodnie zaś z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód zobowiązany był zatem wykazać, iż rzeczy te stanowiły jego własność, że pozostały u powódki powodując u niej wzbogacenie oraz wykazać wartość tego wzbogacenia, czego nie wykazał.

Na marginesie zauważyć należało, iż nawet gdyby przyjąć, iż część rzeczy objętych żądaniem pozwu pozostało u pozwanej, to w okolicznościach niniejszej sprawy, pozwana nie jest zobowiązana do zwrotu tych rzeczy lub ich równowartości. (Pozwana przyznała się do wyrzucenia: dresu, spodni moro i kurtki zimowej, ponieważ były bardzo zniszczone). W myśl bowiem art. 409 kc obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Powód przyznał, iż nie informował pozwanej o tym, by zwróciła mu jego rzeczy. Dopiero w czerwcu podjął starania w celu odzyskania rzeczy i ponieważ nie mógł się

skontaktować z pozwaną wniósł pozew do Sądu (3 lipca 2014r.). Pozew skutecznie doręczony został pozwanej w dniu 8 lipca 2016r., a więc ponad rok po zatrzymaniu powoda. Dopiero wówczas dowiedziała się, iż pozwany chce swoje rzeczy odzyskać. Skoro rzeczy te były używane i mocno zniszczone, a powód nie żądał ich zwrotu, pozwana nie musiała liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu. W konsekwencji powództwo w zakresie zapłaty kwoty 250 zł tytułem równowartości rzeczy osobistych powoda nie podlegało uwzględnieniu.

W kwestii zaś zwrotu kwoty pobranego wynagrodzenia, którą powód ostatecznie sprecyzował na kwotę 250 zł, sąd uznał, iż brak było podstaw do uwzględnienia powództwa również w oparciu o art. 409 kc. Ponadto powód nie wykazał, iż pozwana miała mu zrobić zakupy do zakładu karnego i to na kwotę 250 zł. Powód przyznał, iż kazał pozwanej odebrać zaległe wynagrodzenie; miała pooddawać długi, zrobić małe zakupy. Świadek W. R. zeznał, iż wypłacił pozwanej kwotę 840 – 860 zł. Pozwana oddała dług matce w wysokości 300 zł, 50 zł oddała Z. M. tytułem osobistego długu powoda. Przy przyjęciu wypłaty środków w maksymalnej wysokości, tj. 860 zł pozwanej pozostało 510 zł. W dniu 12 maja 2014r. (a więc po zatrzymaniu powoda) pozwana uiściła na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 414,49 zł z tytułu opłat za mieszkanie. Pozostało zatem 95,51 zł, które pozwana przeznaczyła „na życie”, a więc bieżące wydatki. Zebrany materiał dowodowy wykazał więc, iż całe zaległe wynagrodzenie powoda, pozwana zużyła, tak że nie jest już wzbogacona. Również w tym przypadku pozwana nie musiała liczyć się z obowiązkiem zwrotu pieniędzy, albowiem powód uzewnętrznił to żądanie dopiero w pozwie, odebranie pieniędzy nastąpiło za jego zgodą, przy czym powód prosił o spłacenie długów i przeznaczenie reszty kwoty „na życie”.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak punkcie 1 sentencji wyroku na podstawie art. 405 kc a contrario.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 102 kpc nie obciążając powoda kosztami sądowymi od uiszczenia których był zwolniony. Sąd wziął pod uwagę sytuację majątkową powoda, który jest osobą pozbawioną wolności, nie pracuje i nie posiada żadnego majątku.

O nieuiszczonych kosztach zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) według pierwotnej wartości przedmiotu sporu.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem przesłać pełnomocnikowi powoda adw. A. M.,
 2. Przedłożyć z apelacją lub za 14 dni.
- C. dnia 24 maja 2016r.